



**Komunikat ze spotkania KSN NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami
Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.**

W piątek 21 kwietnia 2017r. przedstawiciele KSN NSZZ „Solidarność” (Przewodniczący Bogusław Dołęga, zastępcy Przewodniczącego Maria Sapor i Wojciech Pillich, członkowie Prezydium Marek Kisilowski i Kazimierz Siciński oraz były przewodniczący Edward Malec) spotkali się z przedstawicielami Klubu Parlamentarnego PiS (posłami Włodzimierzem Bernackim i Witoldem Czarneckim oraz senatorem Krystianem Probierzem). Inicjatywa była uzgodniona z Przewodniczącym KP PiS.

Przewodniczący KSN zwrócił uwagę na poważny mankament wszystkich wersji założeń do ustawy 2.0, a mianowicie zupełny brak regulacji dotyczących pracowników wyższych uczelni. Zwrócił uwagę na zaproponowane i praktycznie przyjęte przez ministerstwo typy uczelni wyższych: badawcze, akademickie i dydaktyczne, w kontekście propozycji zespołu prof. Kwieka praktycznie zakazującej tym ostatnim prowadzenia badań naukowych. Maria Sapor przypomniała słowa sekretarza stanu Aleksandra Bobko (posiedzenie KENiM 22 lutego 2017 r.), który stwierdził, że język spraw pracowniczych nie jest właściwy w środowisku akademickim. Wiceprzewodniczący Podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego Włodzimierz Bernacki zaproponował złożenie wniosku o zwołanie podkomisji podczas najbliższego posiedzenia Sejmu (10-12 maja), która miałaby być poświęcona sprawom pracowniczym i odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich. Inicjatywa ta została przyjęta. Mowa też była o negatywnych skutkach obecnie obowiązującego algorytmu rozdziału dotacji dydaktycznej, który jest szczególnie szkodliwy dla akademickich uczelni regionalnych i PWSZ. Marek Kisilowski wskazał na prawdopodobną migrację studentów z niektórych uczelni publicznych do uczelni niepublicznych, bowiem te pierwsze ograniczają limity przyjęć w celu uniknięcia negatywnych skutków algorytmu podziału dotacji dydaktycznej.

Edward Malec wyraził pogląd, że "największy wpływ na kształt ustawy 2.0 będzie mieć opracowanie konsorcjum szkół prywatnych (Collegium Civitas, Wyższej Szkoły informatyki i Zarządzania oraz Uniwersytetu Humanistycznospołecznego "Szkoła Wyższa Psychologii

Spółecznej"), wśród autorów którego jest prof. Artur Świergiel, koordynator sekcji Nauka i innowacji Narodowej Rady Rozwoju". W dokumencie tym pojawiają się m.in. hasła:

- równoprawnego dostępu uczelni niepublicznych i publicznych do ministerialnej dotacji dydaktycznej;
- płatnych studiów na niektórych kierunkach.

Byłyby to zmiany kosztowne, "na przykład równouprawnienie uczelni publicznych i niepublicznych wymagałoby 3 mld złotych (wg danych MNiSzW z kwietnia 2013 r.), co pewnie wzrosłoby do 4 mld obecnie".

Przedstawiciele KSN i KP PiS zwrócili uwagę, że Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego powołał zespół prawników przygotowujących projekt ustawy, a projekt tzw. zespołu H. Izdebskiego nie będzie stanowił podstawy nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, gdyż zawierają propozycje, które nie zostaną zaakceptowane przez większość parlamentarną. Poseł Włodzimierz Bernacki podkreślił, że inicjatywy MNiSzW muszą zostać uzgodnione z kierownictwem PiS i na pewno nie będzie zgody na płatne studia oraz równoprawne finansowanie działalności dydaktycznej uczelni publicznych i niepublicznych. Zwrócił on także uwagę na pewne inne negatywne tendencje obecnie obserwowane, np. te związane z procesem konsolidacji, zwłaszcza uczelni publicznych z niepublicznymi (stanowiące niekontrolowany transfer majątku publicznego).

Nawiązując do poruszonych kwestii finansowych Kazimierz Siciński, powołując się na informacje z wielu jednostek naukowych, dodał, że obserwujemy regres, i tak kiepskiej sytuacji finansowej jak na początku 2017 roku, nie było już od lat. Równocześnie koncepcja uczelni badawczych może, z uwagi na jej koszty, doprowadzić do pogorszenia sytuacji finansowej innych podmiotów w sferze nauki, w tym uczelni.

Kontynuując, Kazimierz Siciński wskazał na konieczność najlepszego wykorzystania krajowego zaplecza naukowego gospodarki jakim są instytuty badawcze. Na tym tle przedstawił koncepcję utworzenia Narodowego Instytutu Technologicznego (projekt ustawy został przekazany do konsultacji społecznych) i wskazał na niebezpieczeństwa z tym związane. W szczególności Instytuty Badawcze wchodzące w skład NIT utracą samodzielność (osobowość prawną), co pociągnie za sobą znaczące osłabienie działalności wdrożeniowej IB, zwłaszcza w środowisku mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, a w konsekwencji (biorąc pod uwagę rolę, jaką odgrywają Instytuty Badawcze w kontaktach uczelni wyższych z gospodarką) także uczelni. Kolega K. Siciński zwrócił uwagę na nieobecność uregulowań dotyczących pracowników w ustawie o NIT, a także na niebezpieczeństwie likwidacji instytutów, które nie wejdą do NIT i innych planowanych do utworzenia Instytutów-molochów w sektorach rolnictwa i ochrony zdrowia, bądź nie staną się Państwowymi Instytutami Badawczymi, wg nowej definicji (tzw. PIB 2.0).

Wojciech Pillich zwrócił uwagę, że powoływanie się (w kontekście NIT) na wzory niemieckie (Instytut Fraunhofera) nie jest w pełni właściwe, bowiem instytuty wchodzące w skład IF zachowują autonomię. Proponowane zmiany mogą stać w sprzeczności z Programem odpowiedzialnego rozwoju przygotowanym przez wicepremiera M. Morawieckiego. Ponadto zwrócił uwagę, że dotychczas IB planowane do włączenia do NIT podlegały Ministerstwu Rozwoju, a NIT ma podlegać MNiSzW, co nie znajduje uzasadnienia merytorycznego. Wprowadzane są gruntowne zmiany w kolejnym sektorze związanym z nauką, ingerujące także w szkolnictwo wyższe, zmieniane jednak przy zastosowaniu innej formuły. Jeżeli nastąpi wcześniejsze przyjęcie ustawy o NIT, może to ograniczyć swobodę konsultacji prawa o szkolnictwie wyższym. Brak jest przyjętych podstawowych założeń dla reformy całego systemu nauki i szkolnictwa wyższego. Realizowane częściowe zmiany mogą skutkować niespójnością systemu i nieuzyskanie zakładanych celów reformy.

Marek Kisilowski zwrócił uwagę, że jednostki włączone do NIT tracą uprawnienia do doktoryzowania i habilitowania, a obecni i przyszli pracownicy będą mieli ograniczoną możliwość rozwoju naukowego, gdyż będą mogli wyłącznie przygotowywać rozprawy doktorskie na wybranej przez władze NIT uczelni. Będą natomiast pozbawieni możliwości uzyskania habilitacji w trakcie pracy w NIT, gdyż ustawa nie przewiduje możliwości realizowania i finansowania postępowania habilitacyjnego przez NIT.

W trakcie omawiania powyższych problemów aktywny udział brali wszyscy obecni przedstawiciele KSN oraz KP PiS. Słowo końcowe wygłosili Przewodniczący B. Dołęga i poseł W. Bernacki.

Dokument został przygotowany w ramach konsultacji wszystkich uczestników reprezentujących stronę związkową